

lubię żur wolno podgrzany rankiem nie musiałem wcześniej
zrywać się z nóg po wszystkim w obiad także smakował lepiej

pod wieczór zaczynała facebuczyć że co dzień jest utkana
z mgły nad rzeką i wyłania się z dymu pomyślałem że ta podlaska

chyba w zadymie palonych łętowin z białoruska zaciągała jak śmietana gar zupy

kiedy zwałała na mnie te stogi i musiałem odbierać jak przed deszczem

w czwartek przy cerowaniu skarpet od słomianego ognia zajęła się sterta gazet

i chyba wówczas zacięły się płyty tektoniczne

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 18.01.2018 08:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.